

Dyrygować orkiestrą własnego życia

Beatrice Venezi jest najmłodszą włoską dyrygentką. Poznała ducha Opus Dei w ośrodku akademickim Fundacji Rui. W poniższym wywiadzie opowiada o znaczeniu wymiaru duchowego w swoim życiu.

25-11-2018

Kiedy w październiku 2012 r. Beatrice udało się pomyślnie przejść przesłuchania do konserwatorium w Mediolanie, zaczęła szukać miejsca do zamieszkania podczas studiów:

„Nie jest tak łatwo znaleźć mieszkanie w Mediolanie w październiku – mówi Beatrice – kiedy już wszystko się rozpoczęło. Na mojej drodze napotkałam, niemal przez przypadek, Fundację Rui”.

Fundacja Rui, inicjatywa na rzecz studentów, została utworzona za zachętą św. Josemarii w latach pięćdziesiątych przez grupę wykładowców, studentów i ich rodzin.

„Słowa księdza, który zajmował się formacją duchową w akademiku – opowiada Beatrice – uderzyły mnie swoją prostolinijnością, jeśli chodzi o tematy dnia codziennego. Ale tym, co mnie niesamowicie zafascynowało i co zachowam sobie na zawsze, jest odkrycie możliwości modlitwy poprzez pracę oraz traktowanie pracy tak, aby służyć. Dla mnie właśnie muzyka stanowi okazję połączenia się z najwyższym

wymiarem duchowym, więc świadomość, że muzyka może stanowić modlitwę, ma dla mnie ogromne znaczenie”.

Oprócz możliwości pogłębienia osobistego rozwoju w wymiarze duchowym, pobyt w akademiku daje okazję, by zawrzeć wiele przyjaźni: „Nie znałam Fundacji Rui – opowiada młoda dyrygentka – a o Opus Dei słyszałam tylko plotki, które łączyły je ze światem finansów. Na początku, widząc tyle uśmiechniętych i uprzejmych osób, sądziłam, że może być w tym jakiś podstęp. Odkryłam, że nastawienie osób w akademiku było autentyczne i odnalazłam się w rodzinie, która zajmuje się wieloma różnymi rzeczami i uwielbia dzielić się swoimi opiniami i doświadczeniami”.

Jak żyć swoją wiarą jako młoda dyrygentka orkiestry? „W świecie artystycznym – odpowiada Beatrice –

trudno jest znaleźć możliwość styczności z tematami duchowymi. Lata spędzone w Mediolanie umocniły we mnie umiejętność życia zgodnie z ideałami, które szanują moją formację ludzką i duchową. Czasami słowo "Bóg" budzi lęk. Nauczyłam się mówić o Bogu bez mówienia o Nim bezpośrednio: w moim środowisku tak jest łatwiej porozumieć się z innymi. Mówienie o Bogu bezpośrednio budzi przestroch, podczas gdy w rzeczywistości nie ma potrzeby, by go wywoływać. Jeśli chodzi o tak delikatne tematy, unikam konfrontacji, gdyż myślę, że do niczego to nie prowadzi”.

Beatrice, która według Forbes Italia znajduje się wśród stu osób poniżej 30. roku życia, które będą „liderami przyszłości”, daje nam przesłanie dla młodych, którzy tak jak ona starają się żyć wiarą w swoim środowisku: „Szukaj przyczyn Twojej wiary, trzymaj się tego, w co wierzysz.

Moim zdaniem, nie powinniśmy bać się krytycznej refleksji nad delikatnymi tematami: jest to nowoczesne podejście, również jeśli chodzi o wiarę”.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/dyrygowac-orkiestra-wlasnego-zycia/> (11-03-2026)